Nr. 234 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, niedziela 11 października 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

400.000 rodzin musi otrzymać pomoc.

Uroczyste zebranie na Zamku Ogólnopolskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

Warszawa, 10 października. (PAT.) Wczoraj odbyło się na Zamku w obecności Pana Prezydenta Rzplitej i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Śmigłego - Rydza inauguracyjne zebranie ogólno -polskiego obywatelskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym.

W posiedzeniu tym wzięli udział: premier gen. Sławoj - Składkowski, ks. kardynał Al. Kakowski, marszałek Senatu Prystor, marszałek Sejmu Car, członkowie rządu, prezes N. I. K. dr. Jakób Krzemieński, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Supiński, prezes Prokuratorii Generalnej Bukowiecki, wicemarszałkowie Senatu i Sejmu, podsekretarze stanu, senatorowie i posłowie, generalicja i wyżsi wojskowi, duchowieństwo wszystkich wyznań, prezesi banków państwowych, przedstawiciele nauki, literatury i prasy i in.

Zebranie zagaił i wygłosił przemówienie p. premier gen. Sławoj-Składkowski.

Po przemówieniu p. premiera gen. Sławoj - Składkowskiego zabrał głos minister opieki społecznej M. Zyndram-Kościałkowski, który oświadczył m. in:

Na podstawie doświadczeń z lat ubiegłych należy przewidywać, że w nadchodzących miesiącach zimowych liczba zarejestrowanych bezrobotnych przekroczy 500 tysięcy, a przy napływie młodych sił roboczych i reemigracji z Francji i Belgii dojść może do 600 tysięcy.

Zima roku tego będzie tym cięższa, że przez lata walki z kryzysem stopniały resztki zapasów. Spotka ona jeszcze wiele rodzin bezrobotnych. Na 600 tysięcy żywicieli rodzin, którzy będą bez pracy, zaledwie 100 tysięcy ma zapewniony ustawowy zasiłek. Gdyby państwo zdobyło się na najwyższy wysiłek w ramach możliwości budżetowych, pomoc może otrzymać jeszcze drugie 100 tysięcy. To znaczy, że mróz i głód zajrzy do 400 tysięcy rodzin, to znaczy, że zbiorową wolą rządu i społeczeństwa musimy zorganizować pomoc dla nich. Rozpoczęcie tej akcji jest celem dzisiejszego zebrania.

Jeśli dzisiaj apelujemy do całego narodu, do wszystkich obywateli naszego państwa, do wszystkich ludzi dobrej woli, bez różnicy na przynależność polityczną, czy organizacyjną, to w imię nakazu, podyktowanego przez sam bieg życia, który każe nam zjednoczyć wszystkie siły dla niedopuszczenia do zguby tysięcy naszych braci. Do akcji tej mamy moralne prawo i obowiązek powołać wszystkich. Tu musi być rzetelny wysiłek wszystkich w momencie, który nazwałem przełomowym.

Bo — proszę państwa — na podstawie wszelkich danych stwierdzić można, że pęd życia gospodarczego ku górze nie ustanie, że wraz z wiosną roku przyszłego przyjdzie dalsze ożywienie produkcji, dalszy wzrost zatrudnienia. Dzisiaj chodzi więc dosłownie o przetrzymanie zimy, o przetrwanie do okresu, kiedy będzie lepiej.

Toteż w momencie tym, w którym nadzieja lepszego jutra już świta, tym śmielej apelujemy o koncentrowanie sił społeczeństwa w kierunku dania pomocy zimowej rodzinom bezrobotnym. Ten ostatni okres niedoli, okres ciężkiej zimy przełamać musimy wspólnymi siłami.

Powstający Ogólno - polski Obywatelski Komitet pomocy bezrobotnym pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych umożliwi spełnienie każdemu obywatelowi jego obowiązków, które nie mogą być jałmużną, a tylko świadomą akcją samopomocy niejednokrotnie wypróbowaną w trudnych chwilach naszego państwa.

Sprawa pomocy zimowej bezrobotnym jest sprawą serca, sumienia i rozumu, sprawą zbiorowej dobrej woli.

Tak jak w chwilach trudnych dla państwa umieliśmy niejednokrotnie znaleźć wspólny język i wspólne działanie, tak też i obecnie stworzyć musimy wspólny front dla walki z nędzą.

Po wygłoszeniu przemówienia, p. minister M. Zyndram - Kościałkowski zaproponował zebranym następującą odezwę do społeczeństwa:

OBYWATELE!

Zbiorowym wysiłkiem rządu i społeczeństwa zebrane środki na walkę z bezrobociem pozwoliły na zatrudnienie w bieżącym roku kilkuset tysięcy bezrobotnych. W ciągu wiosny, lata i jesieni trwały roboty publiczne, przysparzając społeczeństwu nowe wartości gospodarcze. Powstały linie kolejowe, setki kilometrów szos i ulic, meliorowano pola, regulowano rzeki. Zatrudnieni przy robotach, zarabiając na życie, pracą swą powiększali bogactwa Rzeczypospolitej. Nadchodząca zima i wyczerpanie środków obciążonych nie pozwalają jednak na dalsze prowadzenie robót w tych rozmiarach i setki tysięcy żywicieli rodzin pozostanie bez pracy i chleba. Musimy im przyjść z pomocą. Samozachowawczy instynkt narodu wzywa wszystkich obywateli gorącego serca, aby na pomoc bezrobotnym złożyli część swego dochodu lub mienia, nie — odczepny grosz litości, lecz dług społeczny.

Z odczucia i zrozumienia potężnego głosu, jakim ów instynkt społeczny woła, powstał Ogólnopolski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym, obejmujący przedstawicieli tak rozległych warstw społecznych, jak rozległe są jego potrzeby i cele. Najważniejszym naszym zadaniem będzie skupienie i koordynacja ofiarnego wysiłku całego społeczeństwa i zapewnienie w ten sposób najbardziej celowego podziału darów. Chcemy obudzić ofiarną myśl zbiorową, która wyrazi się w powszechnym czynie. Chcemy wszcząć ruch, który stanie się pospolitym ruszeniem samopomocy społeczeństwa. Obywatele, nakaz chwili brzmi: **Wszyscy bierzemy udział w pomocy dla bezrobotnych braci.**

Kto się od niej odwrodzi sobkostwem, opieszałością, czy niechęcią, nosić będzie w swym sumieniu poczucie niespełnionego obowiązku. Dotychczasowe doświadczenia w akcji zbiorowej wysiłku utwierdziła naszą wiarę w gotowość społeczeństwa do ofiar na rzecz dobra powszechnego i tym razem nie może być inaczej.

Warszawa, Zamek Królewski, dnia 9 października 1936 r.

Po przyjęciu przez zebranych odezwy do społeczeństwa, na propozycję p. ministra Kościałkowskiego, wybrano naczelny wydział wykonawczy, który składa się z prezydium wydziału, oraz prezydiów pięciu sekcyj.

„Zwolennik postępowego konserwatyzmu".

Tak nazwał się zmarły premier rządu węgierskiego a nazwa ta ma swoje głębokie znaczenie.

Mało które z państw europejskich znalazło się po wielkiej wojnie w tak opłakanym położeniu co Węgry. Na arenie międzynarodowej stanął przeciw nim niemal cały świat; wewnętrznie zaś rozbite przeżyć musiały zaraz w pierwszych chwilach swego powojennego bytu ciężką walkę wewnętrzną, wywołaną komunistycznym przewrotem Beli Kuhna. Nawiasem przypomnieć należy, że właśnie w zdławieniu rewolty komunistycznej wziął najczynniejszy udział obok hrabiego Bethlena Juliusz Goemboes.

Ale ze zwycięż eniem komuny nie skończył się okres trosk dla Węgier. Stojąc uparcie na stanowisku krzywdy, jaką im wyrządziły traktaty pokojowe, Węgry nie mogły uzgodnić swej polityki z polityką tych państw, które zasadniczo przeciwne były wszelkim tendencjom rewizjonistycznym. Równocześnie rozbicie wewnęrzne potęgowało się z każdym rokiem więcej. Drobni rolnicy z Tiborem Eckhardtem na czele rzucali hasła lewicowe; z przeciwnego krańca stawali do ofenzywy zarówno konserwatyści, jak i grupy radykalno-prawicowe, wysuwające dyktatorskie i totalistyczne koncepcje, wzorowane na niemieckim nacjonalsocjalizmie.

W ciężkiej tedy sytuacji zarówno zewnętrznej jak i wewnętrznej objął w październiku cztery lata temu rządy premier Goemboes, dzierżąc je następnie nieprzerwanie aż do swej śmierci. Za pierwszy i zasadniczy cel całej swej pracy obrał sobie: utworzenie podstaw jak największej przyjaźni ze wszystkimi sąsiadami a zarazem godzenie wszelkich waśni wewnętrznych przez zrozumienie haseł tak skrajnie lewicowych jak i prawicowych, tak najnowszych jak i starych, dawno przebrzmiałych — „zwolennik postępowego romantyzmu".

Darzony stale zupełnie nieograniczonym zaufaniem głowy państwa, regenta Horthy'ego umiał w znacznej części zrealizować swoje zamierzenia. Ostatnie czasy jego rządów — to przecież rozmowy z Austrją i Niemcami, to tworzenie owego trójkąta Rzym-Wiedeń-Budapeszt, to baczenie nad utrzymaniem dobrych stosunków z Jugosławią. Dla Polski żywił uczucia wielkiego szacunku i przyjaźni. Zaś wewnątrz kraju rządy Goemboesa — to łagodzenie, regulowanie, tłumienie tarć i sprzeczności. Jego energia, i autorytet doprowadziły do wybitnego odprężenia sytuacji. Stronnictwo Jedności Narodowej, którego był głową, zajmowało na zewnątrz zawsze jednolitą postawę zgodnie z dyrektywami premiera.

Zubożały po wojnie kraj potrafił Goemboes zjednoczyć i podźwignąć. Mądrą i umiarkowaną polityką stępił ostrze walk partyjnych. Był typem powojennego męża stanu. Hart zdobyty na polach bitew połączył z wybitnymi zdolnościami politycznymi. Był człowiekiem niezwykłej erudycji, znakomitej orjentacji, bystrości i trzeźwości sądu. To wszystko w połączenu z głęboką prawością charakteru i gorącym idealizmem sprawiło, że w śród opozycji miał niemniej zwolenników jak we własnym obozie. Był wielką postacią swego pokolenia.

Sam przed śmiercią przekazał następstwo ministrowi Kolumanowi Daranyi'emu. Ten niewątpliwie będzie konsekwentnie i pomyślnie kontynuował politykę zmarłego szefa rządu. Wszak był nieodłącznym towarzyszem jego pracy i współpracownikiem w wielu przedsięwzięciach. Węgry nie stoją w tej chwili przed żadnymi zasadniczymi przeobrażeniami.

a.

Pogrzeb premiera Gömbösa.

Budapeszt, 10. 10. (PAT.) Przez dzień wczorajszy i dzisiejszy wokół parlamentu, gdzie spoczywa trumna premiera Gömbösa, gromadziły się tłumy publiczności. Przez salę parlamentu, gdzie złożono trumnę, przesunęło się ponad 100.000 osób.

DELEGACJA POLSKA.

Budapeszt, 10. 10. (PAT.) Przybyła tu wczoraj delegacja polska na uroczystości pogrzebowe w następującym składzie: dyr. kancelarii cyw. Prezydenta R. P. min. Stanisław Łepkowski, jako delegat Rządu, dowódca 1 pułku szwoleżerów płk. Trzaska-Durski i mjr. Lipescy-Steiner, jako delegaci armii. Warszawską Izbę handlową węgiersko-polską i Tow. węgierskopolskie im. Batorego reprezentować będzie na uroczystościach pogrzebowych dyr. Izby handlowej węgiersko-polskiej w Warszawie p. gen. Drozdowski.

Delegacja polska złożyła przy trumnie premjera Gömbösa trzy wieńce, opatrzone w biało-czerwone wstęgi z następującymi napisami: J. E. premierowi Gömbösowi Rząd R. P. Prezes Rady ministrów — J. E. Juliuszowi Gömbösowi. Minister spraw zagr. R. P. Józef Beck — gen. broni Gömbösowi — Wojsko polskie.

KWIATKI NA NIWIE PRZYJAŹNI FRANCUSKO SOWIECKIEJ.

Paryż, 10. X. (PAT.) Prasa francuska zwraca uwagę na to, że pomimo istnienia Frontu ludowego we Francji, ukazuja się w Rosji sowieckiej publikacje, przedstawiające w nieprzychylnym świetle głównych przywódców partyj francuskich, nalężących do Frontu ludowego.

„La Volonte" komentuje z oburzeniem ustępy z książki pt. „Princy i prikaszcziki Marianny" (Książęta i urzędnicy Marianny), która ukazała się z datą 1935 r. nakładem wydawnictwa państwowego sowieckiego, przytaczając w dosłownym tłumaczeniu szereg ustępów z charakterystyki obecnego premiera francuskiego Bluma, któremu publikacja ta zarzuca pochodzenie z kół bogatej finansiery żydowskiej i określa go jako „typowego nouveau riche'a". Dziennik zwraca uwagę na to, że tego rodzaju życiorys francuskiego premiera został wydany z aprobatą cenzury sowieckiej i rozpowszechniany jest w kraju i zagranicą. Dziennik zapytuje co powiedzianoby w Moskwie gdyby rząd francuski ogłosił na koszt państwa tego rodzaju „życiorys" Stalina lub Litwinowa.

Wiadomości bieżące.

10 października 1936

Sobota

Dobromiły
Jutro: Serafina w.
Wschód słońca 5·52
Zachód „ 16·54

TEATR WIELKI.
Sobota godz. 20 „Spazmy modne".
Niedziela godz. 15.30 „Pani prezesowa". — Godz. 20 „Na Łyczakowie".
Poniedziałek godz. 20 „Spazmy modne".

POWSZECHNY TEATR ZOŁNIERZA (Teatr Rozmaitości)
Codziennie godz. 19.30 „Manewry jesienne".

COLOSSEUM:
Sobota g. 4-ta i 8.30 „Dzieci Racheli".
Niedziela g. 4-ta i 8.30 „Dzieci Racheli".

KINOTEATRY:
APOLLO: „Bolek i Lolek" z Dymszą.
CASINO: „Mayerling".
CHIMERA: „Kwiat Hawai" z Martą Eggerth.
KOPERNIK: „Pasteur".
MARYSIENKA: „Pasteur".
MUZA: „Serca ze stali".
PALACE: „Panna Lili" — Franciszka Gaal, Hans Jaray, Szoke Szakal.
PAN: „Pan Twardowski".
PAX: „Córka generała" film polski oraz dodatki kolorowe.
RAJ: „Komediant".
STYLOWY: „Koenigsmark" oraz rewia.
SWIT: „Czarna perła".
TON: „Przygody Tarzana".
UCIECHA: „Drewniane krzyże" i rewja.

FOTOPLASTIKON, **pl. Marjacki 5.:** „Wyspy Kanaryjskie".

— **Teatr Wielki.** Dziś uroczyste przedstawienie „Spazmów modnych", komedii Wojciecha Bogusławskiego, która przed stu czterdziestu laty po raz pierwszy ujrzała światło sceny we Lwowie. — Uroczyste to przedstawienie połączone będzie z hołdem, złożonym przez dyrekcję i cały zespół teatralny — pamięci Bogusławskiego, jako twórcy i ojca nowoczesnej sceny polskiej. Będzie to zarazem hołd Lwowa w związku z obchodami związanymi z odsłonięciem ostatnio pomnika Bogusławskiego w Warszawie.

W rolach głównych wystąpią: pp. Jakubińska, Malanowicz, Wilińska oraz Kruszelnicka i Górska nadto pp. Brochwicz, Butrym Leliwa, Lewicki, Kalinowicz, Krzemieński, Stępowski i Wilczkowski.

Reżyseria Antoniego Cwojdzińskiego. — Dekoracje Otto Rexa.

— **Kim są wiedeńscy chłopcy - śpiewacy?** Światowej sławy zespół Wiedeńskich Chłopców Śpiewaków (Wiener Sänger - Knaben), który wystąpi w dniu 13 b. m. w teatrze Wielkim, wywodzi swoją organizację jeszcze z 15-go wieku, kiedy cesarz Maksymilian I. wydał rozkaz, by uzupełniono śpiewakami jego orkiestrę nadworną. Cesarz bowiem pragnął mieć własny chór chłopięcy, na wzór podobnych, istniejących wówczas już w Burgundji i Niderlandach. Od tego czasu, aż do końca wielkiej wojny, Wiedeńscy Chłopcy Śpiewacy, byli chowani i kształceni na koszt cesarski. Niezmiernie dla muzyki wiedeńskiej zasłużony prof. Józef Schmidt, prowadzi od tej chwili chór, który z każdym rokiem rozwija się i zyskuje wspaniałe sukcesy na terenie koncertowym.

Wtorkowy koncert będzie jednym z najciekawszych pod każdym względem koncertów nowego sezonu.

— **Premiera „Pigmaliona" Shawa.** Kapitalna ta komedia, święcąca tradycyjnie rekordy powodzenia na każdej scenie, ukaże się w Teatrze Wielkim już 14 b. m.

KOMUNIKATY.

— **Koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego.** Sobotni koncert radiowy popul. zespołu T. Seredyńskiego, poświęcony będzie wyłącznie utworom znanego kompozytora lekkich, wartościowych utworów Rusia. Początek koncertu o godzinie 19.30.

— **Ewa Bandrowska - Turska przed mikrofonem.** Dziś w sobotę, dnia 10-go bm. o godzinie 21.00 usłyszą radiosłuchacze słynną śpiewaczkę, przyjmowaną zawsze owacyjnie tak w kraju, jak i za granicą — Ewę Bandrowską - Turską. Znakomita śpiewaczka wykona arie i pieśni, w tym „Pieśni księżniczki" Szymanowskiego.

— **Humoreska w Teatrze Wyobraźni.** Humoreska, którą usłyszymy dziś przez radio (sobota 10-go bm. godzina 22-ga) — opiewa nieprawdopodobną złośliwość rzeczy martwych. Bohaterką jest... łyżka do butów, a pognębionym jej właścicielem Tadeusz Olsza. Audycję napisał Józef Czyścicki.

— **Peowiacy z K. N. 3 — łączcie się!** Wzywa się wszystkich Peowiaków z K. N. 3, zamieszkałych na terenie Lwowskiego Okręgu o bezzwłoczne zgłoszenie się u delegata Zarządu Głównego dr. Wandy Szaynokowej, zam. we Lwowie, ul. Nabielaka l. 29, względnie listowne podanie swoich adresów, celem nawiązania kontaktu — w myśl zlecenia Zarządu Głównego P. O. W. K. N. 3 — w Warszawie, który w tym celu reaktywował delegaturę w Okręgu Lwowskim.

— **Otwarta w niedzielę w Towarzystwie Przyj. Sztuk Pięknych,** przy ul. Dzieduszyckich 1, wystawa grupy art. plast. „Ster" oraz Salonu art. lwowskich, wzbudziła zrozumiałe i zasłużone uznanie szerokich sfer naszego społeczeństwa. Świadczą o tem najlepiej liczne wycieczki młodzieży szkół średnich oraz liczne rzesze zwiedzających. Powszechna uwaga skupia się na rzeźbach Kwietniewskiej M., przedstawiających wysoki poziom artystyczny. Inne wystawione dzieła wzbudzają również dobrze zasłużone uznanie.

KRONIKA MIEJSKA.

Wycieczka inżynierów rumuńskich we Lwowie. Dnia 14 bm. o godz. 12-tej przybywa do Lwowa wycieczka inżynierów rumuńskich. Inżynierowie zwiedzą Lwów, po czym o godz. 19-tej w sali Izby przemysłowo-handlowej wysłuchają dwóch odczytów informacyjnych o Lwowie i o przemyśle małopolskim. Inżynierowie rumuńscy będą gośćmi Ligi Popierania Turystyki i Polskiego Towarzystwa Politechnicznego.

Zmiany w agencjach pocztowych. W agencji pocztowej Grabowa pow. Kamionka Str. zaprowadzono służbę telefoniczną i telegraficzną w drodze telefonicznej w ograniczonych godzinach dziennych.

Włamanie mieszkanie. Wczoraj między godz. 3 a 4-tą po południu nieznani sprawcy włamali się do mieszkania przemysłowca Gedalego Schapiry przy ul. Chmielowskiego 2 i skradli garderobę męską i damską oraz nakrycie złote i srebrne łącznej wartości 2.000 zł.

Aresztowanie dzieciobójczyni. W związku ze znalezieniem w dniu 6 sierpnia br. zwłok dziecka na polach Persenkówki, w toku dochodzeń aresztowano Annę Urbańską z Obroszyna, którą odstawiono wczoraj do dyspozycji sędziego.

Ofiara nieszczęśliwego wypadku. Wczoraj wieczorem przywieziono do szpitala powszechnego 22-letnią Annę Bubus z Malechowa, u której stwierdzono ranę kłutą w powłokach brzusznych spowodowaną nadzianiem się na kosę.

Budowa zbiornika w Rożnowie.

Sprawa budowy zbiorników wodnych w Karpatach zaprzątała myśl inżynierów polskich już od kilkudziesięciu lat, a łączyło się to z troską o opanowanie szkodliwego działania wód powodziowych z jednoczesnem wyzyskaniem w miarę możności sił wodnych.

W pierwszym rzędzie myśl inżynierów kierowała się ku Dunajcowi, jako rzece najbardziej kapryśnej z pośród rzek karpackich, czyniącej najwięcej szkód swymi nieoczekiwanymi wezbraniami. Stąd poszukiwania w dolinie Dunajca miejsca najodpowiedniejszego dla wykonania zbiornika, odnalezienie go w miejscowości Rożnów i dalsze w tym miejscu badania.

Projekt budowy zbiornika w Rożnowie przechodził różne ewolucje.

Inicjatywa projektu zakładu wodno-elektrycznego w Rożnowie powstała w r. 1917 z ramienia „Centrali odbudowy Galicji". Wstępny projekt opracował wówczas prof. Pomianowski. Projekt ten uzupełniany był w latach 1927 do 1929 w związku z ofertą finansisty amerykańskiego Harrimanna przy współpracy geologów Państwowego Instytutu Geologicznego, pracujących na terenach podkarpackich których ekspertyzy potwierdzały racjonalność wyboru miejsca.

Realizacja tego projektu nastąpiła dopiero w 1934 r., gdy Ministerstwo Komunikacji przystąpiło do wykonywania programu budowli wodnych skoncentrowanych i zakrojonych na szerszą skalę.

W tymże roku Biuro Dróg Wodnych Ministerstwa Komunikacji przystąpiło do szczegółowych badań hydrotechnicznych i geologicznych, wyzyskując w pełni istniejące już materjały. Wyniki tych badań zostały przedstawione przedstawicielom Państwowego Instytutu Geologicznego oraz zaproszonym profesorom Politechniki Warszawskiej i ekspertom zagranicznym, którzy uznali warunki fundowania zapory w obranym miejscu za zupełnie dobre.

Całość projektu opracowanego przez Biuro Dróg Wodnych Ministerstwa Komunikacji została zatwierdzona jednogłośnie przez Radę Techniczną Ministerstwa Komunikacji, a następnie przystąpiono do budowy.

Roboty tego typu jak większe zapory wodne, należą do najbardziej trudnych budowli inżynierskich, a fundowanie zapór jest najodpowiedzialniejszą częścią tych budowli, to też wiele zagranicznych zapór fundowano z olbrzymim nakładem kosztów, gdyż pomimo najlepszych wstępnych badań geologicznych napotykano często nieco odmienne warunki fundowania od zaprojektowanych. Mając na względzie te przykłady, Biuro Dróg Wodnych Ministerstwa Komunikacji otacza wielką troską kwestię połączenia fundamentów przyszłej zapory z podłożem skalnym fliszu karpackiego.

W tym celu, w okresie otwarcia wykopów wzywani są w pewnych odstępach czasu najbardziej znani zagraniczni eksperci dla przedyskutowania z inżynierami Biura Dróg Wodnych — Ministerstwa Komunikacji projektowanego przez nich rozwiązania posadowienia fundamentów zapory.

W wyniku tej współpracy ustalone zostały ostatecznie, sposoby fundamentowania, odpowiadające lokalnym warunkom.

Wycieczka wybitnych prawników rumuńskich we Lwowie.

Dziś o godz. 12.04 pociągiem z Bukaresztu przybyła do Polski, złożona z 17 osób wycieczka rumuńskiej grupy Porozumienia prawniczego polsko-rumuńskiego, utworzonego w dniu 7 kwietnia br. dla wymiany myśli prawniczej, poznawania instytucyj prawnych obu krajów i informowania sfer prawniczych Polski i Rumunii wzajemnie o obu krajach i ich stosunkach. Na czele wycieczki stoi prezes grupy rumuńskiej p. Jan Perietcanu, b. minister komunikacji i wiceprezes Izby poselskiej. W skład delegacji wchodzą m. in. b. trzykrotnie minister sprawiedliwości, szef partii radykalno-chłopskiej dep. Grzegorz Iunian, b. dwukrotny minister pracy p. Grzegorz Trancu-Iasi, prokurator generalny przy sądzie kasacyjnym p. Konstanty Viforeanu i inni.

Wycieczka prawników rumuńskich zatrzymaal się we Lwowie do godz. 15.15, zwiedzając najważniejsze atrakcje turystyczne miasta, autobusami przydzielonymi jej specjalnie przez Zarząd miejski.

Z ramienia MSZ. przyjął wycieczkę na granicy p. Kazimierz Sośnicki, który prowadzi gości po Polsce. Na dworcu we Lwowie oczekiwał wybitnych gości rumuńskich delegat p. wojewody lwowskiego naczelnik Kwaśniewski, oraz przedstawiciele miasta i Ligi polsko-rumuńskiej.

Jak zmienił się stosunek do loterji?

Na przestrzeni ostatnich lat stosunek ogółu publiczności do Loterii Klasowej uległ gruntownej ewolucji. Bezpośrednio po wojnie, gdy sprawa nie była jeszcze uporządkowana ustawowo, do loterii odnoszono się dość nieufnie, wiele osób nie mogło pogodzić się z faktem, że możliwość olbrzymiej wygranej za drobną cenę losu nie kryje w sobie żadnego „cudu", że oparta jest na ścisłej kalkulacji handlowej i nie stanowi żadnego nieprawdopodobieństwa. Pokutowały jeszcze doświadczenia różnego rodzaju dawnych loteryj fantowych, których główne wygrane w postaci mebli, samochodów itd., z reguły nie były przez nikogo wygrywane.

Z biegiem czasu jednak poczęło ugruntowywać się przekonanie, że Loteria Państwowa stanowi imprezę zupełnie odmiennej kategorii i że gwarantuje ona stuprocentowo istnienie szans, które ofiaruje graczom. Coraz więcej osób poczęło wygrywać mniejsze lub większe sumy, nie były to żadne osoby „legendarne", każdy niemal kto nie wygrał sam, miał przynajmniej wśród swoich znajomych kogoś, kto wygrał na loterii. Coraz to szerzej rozchodziły się wieści o ludziach, którzy dzięki wygranej na loterii zmieniali zupełnie swą stopę życiową, zakładali duże przedsiębiorstwa, pomnażali kilkakrotnie wygrane sumy.

Z drugiej strony w samej loterii zaszedł z biegiem czasu również szereg zmian. Na skutek poczynionych doświadczeń z roku na rok wprowadzono coraz nowe ulepszenia, dostosowywano plan do ogólnych życzeń graczy, powiększano do maksimum szanse grających, dzięki czemu loteria polska stała się wzorem dla wielu podobnych imprez zagranicą. Wszystkie te czynniki sprawiły, że obecnie loteria cieszy się wśród społeczeństwa wielką popularnością.

Można stwierdzić bez przesady, że zarówno w stolicy, jak i na prowincji nie ma rodziny, z której ktoś nie grałby na loterii. W biurach i fabrykach pracownicy do spółki kupują losy — jest to objaw powszechny i znany. Wiele osób nie tylko gra samodzielnie, ale również należy do kilku często „spółek", aby powiększyć swe szanse wygrania. W każdym budżecie rodzinnym znajduje się mniejszy lub większy, zależnie od możliwości, wydatek na los loteryjny. Kupno losu stało się po prostu przyzwyczajeniem i nieodzowną potrzebą.

Doświadczenie niektórych loteryj wykazało, że już na kilka dni przed ciągnieniem brakło losów. Nic więc dziwnego, że w kolekturach już panuje ożywiony ruch w związku z ciągnieniem I. klasy trzydziestej siódmej Loterii, rozpoczynającym się w dniu dwudziestym drugim b. m.

TYDZIEŃ OBRONY PRZECIWPOŻAROWEJ NA TERENIE WIELKIEGO LWOWA.

Pod protektoratem prezydenta miasta posła dr. Ostrowskiego, na terenie Wielkiego Lwowa odbędzie się w dniach 11 do 18 bm. Tydzień Obrony Przeciwpożarowej, obejmujący propagandę walki z pożarem, oraz propagandę obrony przeciwlotniczo gazowej.

„Tydzień" zainauguruje w sobotę o godzinie 16.05 aktualny odczyt przez radio r. Mariana Dzięunder Dzięielewicza, po czym rozpocznie się zbiórka uliczna do puszek, oraz odbędą się capstrzyki w Zamarstynowie i Lewandówce miejscowych straży pożarnych. W niedzielę o godz. 9 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Karmelitów, po czym u stóp Góry Karmelickiej nastąpi defilada straży pożarnych. Po zbiórce ulicznej do puszek w godzinach południowych przeprowadzony będzie o godz. 16 alarm pożarowy w Hołosku, w którym wezmą udział straże pożarne z Zamarstynowa, Kleparowa i Hołoska.

CENY MAKSYMALNE ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY.

Z powodu nieuzasadnionej zwyżki cen niektórych artykułów pierwszej potrzeby, Zarząd m. Lwowa w porozumieniu z przedstawicielami zainteresowanych gałęzi przemysłu i handlu, ustalił ceny maksymalne detalicznej sprzedaży na mięso wołowe, cielęce, wieprzowie i tłuszcze z mocą obowiązującą od dnia 7 b. m. I tak: 1 kg. mięsa wołowego I kat. z dokładką najwyżej 20 procent, ma kosztować zł. 1.20, 1 kg. mięsa wołowego I kat. bez dokładu lub polędwicy zł. 1.40, 1 kg. mięsa wołowego II kat. z dokładką 20 proc. zł. 1, 1 kg. mięsa wołowego II kat. bez dokładu lub polędwicy zł. 1.20, 1 kg. mięsa wołowego III kat. z dokładką 20 proc. zł. 0.80, 1 kg. mięsa cielęcego bez kości zł. 2.20, mięsa cielęcego przedniego zł. 1.20, mięsa cielęcego tylnego z kością zł. 1.50, 1 kg. mięsa wieprzowego (szponder) zł. 1.30, 1 kg. polędwicy wieprzowej zł. 1.80, 1 kg. mięsa wieprzowego bez kości od szynki zł. 1.60, 1 kg. słoniny świeżej, grubej zł. 1.60, 1 kg. słoniny świeżej cienkiej zł. 1.50, 1 kg. sadła zł. 1.70. 1 kg. smalcu wieprzowego topionego zl. 1.80, 1 kg. kiełbasy do smażenia zl 1.50, 1 kg. kiełbasy pieczonej zł. 1.80, 1 kg. kiełbasy wędzonej do gotowania zł. 1.60, 1.60, 1 kg. słoniny wędzonej zł. 1.80, 1 kg. słoniny solonej zł. 1.60, 1 kg. wędzonki surowej zł. 1.50, 1 kg. salcesonu zwykłego zł. 1.20. — Ceny podrobiu są o 50 procent niższe od cen mięsa z dokładem.

Winni żądania, lub pobierania cen wyższych, ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10 tysięcy zł.. Z orzeczoną karą może być połączona konfiskata artykułów, za które żądano wyższych cen. Ustalenie cen maksymalnych za artykuły I potrzeby będzie miało wtenczas skutek, jeżeli sami konsumenci będą pilnowali dotrzymania tej taryfy. Toteż w interesie konsumentów leży, aby o każdym wykroczeniu zawiadamiali posterunki policyjne, Starostwo Grodzkie, lub też VI Wydział Zarządu Miejskiego przy ul Akademickiej l. 9.

ZWYCZAJE HANDLOWE.

Dnia 6-go października b. r. odbyło się pod przewodnictwem r. Jana Kantego Pfaua posiedzenie Komisji dla ustalenia zwyczajów handlowych Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie. Komisja powzięła szereg uchwał w przedmiocie zwyczajów handlowych a w szczególności w kwestii zwyczaju handlowego w handlu drewnem o dostawę mostownic i podrozjezdnic; w sprawie terminu płatności przy transakcjach hurtowych na „rachunek otwarty"; w kwestii manka zwyczajowego w handlu zbożem, skórami, w przemyśle naftowym oraz w handlu artykułami spożywczymi; w sprawie kalkulacji cen w handlu wapnem, cementem i żelazem; w kwestii pojęcia „cysterna benzyny"; w sprawie handlu drewnem pniakowym i karpiną; w kwestii procentowego rozdziału drewna przy zamówieniu desek określonej wartości, a w końcu w sprawie ustalania ceny garbunkowej skór podeszwowych w przemyśle garbarskim.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

W ciągu niedzieli odbędą się we Lwowie nast. imprezy sportowe: Godz. 10.15: Ukraina—Czarni, mistrz. Ligi okr. na boisku Cytadeli. — Godz. 11: Lechia—RKS. — Godz. 12: Korona—Pogoń IB. — Godz. 12: Czuwaj—Hasmonea. — Godz. 14.30: Śląsk—Pogoń, mistrz. Ligi państw. na boisku Pogoni. — Godz. 18.30: Rekord—Pogoń, mecz bokserski.

NOWY PROCES W MOSKWIE.

Moskwa. 10 X. (PAT.) Wszystkie dzienniki moskiewskie przedrukowały wczorajszy wstępny artykul „Prawdy" o „Trockistach". W tutejszych kolach dziennikarskich i politycznych uważają artykuł ten za zapowiedź nowego procesu politycznego. Mają stanąć przed sądem: Radek, Piatakow, Ugłanow, Arkus, Rajewski i Putna.

PRZYGODA 4 LOTNIKÓW.

Melbourne. 10 X. (PAT.) We wtorek 6 bm. z Port Tiarwin (Palmerston) w Nowej Zelandii wystartowali do Anglii 4-ej lotnicy angielscy. Przez parę dni nie było o nich wiadomości. Dziś znaleziono ich na rafie koralowej w pobliżu wyspy Timor. Okazało się, że lotnicy zabłądzili, a już 7 bm. zabrakło im benzyny, udało się im jednak wylądować na wysepce koralowej, skąd rybacy miejscowi przewieźli ich na stały ląd. Dziś zabrał ich na pokład parowiec „Nimroda".

POWIAT WYRZYSKI DAŁ 100.000 ZŁ. NA F. O. N.

Warszawa. 10. X. (PAT.) Generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Śmigły Rydz przyjął dziś delegację pow. wyrzyskiego, która zameldowała o dokonanej zbiórce i zakupie broni na sumę około stu tysięcy zł., oraz zaprosiła go na uroczystość wręczenia tej broni wojsku.

Warszawa. 10 X. (PAT.) Generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Śmigły Rydz przyjął dziś delegację m. Bydgoszczy, która złożyła p. Generalnemu inspektorowi sił zbrojnych czek na sumę 50.000 zł., jako dar miasta Bydgoszczy na FON.

KATASTROFA KOLEJOWA POD WADOWICAMI.

Wadowice. 10. X. (PAT.) Dzisiaj rano pociąg, zdążający z Wadowic do Kalwarii wykoleił się pod Kleczą Górną. Z szyn wyskoczyła lokomotywa i 4 wagony osobowe. Z pasażerów kilka osób zostało kontuzjowanych. Ruch kolejowy po parogodzinnej przerwie odbywa się z przesiadaniem. Na miejscu dochodzenia w sprawie wypadku przeprowadziła komisja z ramienia okr. dyr. kolei państwowych w Krakowie przy udziale przedstawicieli władz bezpieczeństwa.

RZEKI WEZBRAŁY.

Kraków. 10 X. (PAT.) Skutkiem trwających od dłuższego czasu deszczów podniósł się znacznie stan wód na rzekach i potokach górskich. M. in. rzeka Raba w pow. myślenickim podniosła się dzisiaj do stanu plus 355 cm. Stan alarmowy Raby wynosi 450 cm. Potok Stradomka osiągnął dziś plus 420 cm. tj. 20 cm. ponad stan alarmowy. Dzisiaj jednak od południa woda zaczęła opadać. Wodowskaz w Łapanowie został przez fale zniszczony i uniesiony z wodą. Zanotowano również przybór stanu wód w powiecie bocheńskim i wadowickim. Obawa wylewu jednak nigdzie nie zachodzi.

Skutkiem długotrwałych deszczów, połączonych w miejscowościach górskich z opadami śnieżnymi i przymrozkami, ucierpiały jesienne zbiory okopowizny\i jarzyn.

W WARSZAWIE NIE MA KWATER.

Warszawa. 10 X. (PAT.) Min. WR. i OP. komunikuje, że wobec dużego napływu do stolicy wycieczek szkolnych, przybywających celem zwiedzenia wystawy przemysłu metalowego i elektrotechnicznego powstają trudności z uzyskaniem kwater. Ministerstwo przypomina w związku z tym rozporządzenie z dnia 7 września br., iż przed wysłaniem wycieczki do Warszawy każda szkoła winna zapewnić jej zgóry kwaterę na nocleg. Ostrzeżenie to nie dotyczy wycieczek przybywających do stolicy na jeden dzień, które nie zatrzymując się na noclegi, kwater nie potrzebują.

SZKOŁY POLSKIE W GDAŃSKU — TO STRAŻ MOCARSTWOWEJ POLSKI NAD BAŁTYKIEM!

Delegat sowiecki
przeciw emigracji z Polski.

Genewa. 10. 10 .(PAT.) Wczoraj obradowały w dalszym ciągu komisje Zgromadzenia Ligi Narodów. W komisji drugiej (gospodarczej) wpłynął projekt rezolucji delegacji polskiej. Projekt ten proponuje, aby zgromadzenie Ligi Narodów, biorąc pod uwagę konieczności stosownego rozwoju wymian międzynarodowych, w dziedzinie nie tylko handlu towarami ale obiegu kapitałów oraz emigracji ludzi, biorąc pod uwagę, że ruchy emigracyjne są obecnie wstrzymane, — przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości, iż specjalna konferencja do spraw emigracji została zwołana na listopad pod auspicjami Międzynarodowego Biura pracy.

Projekt wyraża przekonanie, że konferencja ta, jak również Międzynarodowe Biuro pracy, opracuje sugestie praktyczne i mogące być natychmiast wykonane celem ułatwienia rozwiązania wyżej wspomnianych.

Projekt rezolucji proponuje następnie, aby zgromadzenie wezwało Radę Ligi Narodów do utrzymywania kontaktu z Międzynarodowym Biurem Pracy w tych sprawach tak, aby organa kompetentne Ligi Narodów mogły ewentualnie współdziałać w tej akcji. Zgromadzenie postanawia wreszcie **wpisać na porządek dzienny swej najbliższej zwyczajnej sesji zagadnienie emigracji.**

Projekt ten został gorąco poparty przez szereg delegatów, m. in. delegatów Portugalii i Urugwaju. Ku ogólnemu zdumieniu, **wystąpił jako jedyny oponent przedstawiciel Związku sowieckiego p. Rosenblum,** który oświadczył, że delegacja sowiecka nie będzie głosowała za projektem.

Odpowiadając p. Rosenblumowi, **min. Komarnicki wyraził zdziwienie, że delegacja sowiecka okazuje nagle tyle zainteresowania dla zagadnień emigracyjnych, które stoją poza obrębem polityki gospodarczej Sowietów.**

Po krótkiej wymianie zdań, w której delegat Polski zajął stanowisko zupełnie zdecydowane, oświadczając, że **nie myśli ustępować** przed uporem jednej tylko delegacji, wprowadzono na wniosek delegacji angielskiej drobną poprawkę redakcyjną, po czym projekt rezolucji polskiej został przy milczącej aprobacie delegata sowieckiego, jednogłośnie przyjęty.

Sprawa „Feniksa" w Polsce.

Warszawa. 10 października. (PAT.) Dnia 9 bm. odbyła się w Prezydjum Rady Ministrów konferencja prasowa, na której dyr. Fabierkiewicz przedstawił obecny stan rynku ubezpieczeniowego w Polsce oraz projektowane środki zaradcze mające być rozważone przez parlament.

Mówca oświadczył m. in., że państwowy urząd kontroli ubezpieczeń doszedł do wniosku, że po 1) musi być usunięty stały stan deficytowości rynku ubezpieczeń na życie, uniemożliwiający powstanie i rozwój krajowych ubezpieczeń, 2) wyłączne opanowanie rynku krajowego przez towarzystwa zagraniczne nie jest konieczne i nie jest pożądane. 3) Inicjatywa powołania zakładu krajowego w formie towarzystwa akcyjnego powinna znaleźć przychylne ustosunkowanie i opinię. 4) Zabezpieczenie interesów ubezpieczonych musi być silnie wzmocnione a sankcje karne zaostrzone. 5) Sprawa tow. "Phoenix" powinna być rozwiązana w ten sposób, aby jej wpływ ujemny na rynek ubezpieczeniowy został zlikwidowany.

Tezy te znajdują swój wyraz w trzech projektach nowego prawa o kontroli ustawy o tow. „Phoenix" i ustawy o funduszu gwarancyjnym oraz w przyjęciu towarzystwa „Przyszłość" przez kasy komunalne, organizacje spo łeczno-gospodarcze i ewentualnie krajowy kapitał prywatny.

Projekt ustawy o tow. "Phoenix" przewiduje najpierw tzw. „oczyszczenie portfeli" a następnie redukcję sum ubezpieczeniowych i przekazanie portfelu do administracji aż do czasu wygaśnięcia umów jednemu z towarzystw ubezpieczeniowych (krajowemu zakładowi „Przyszłość") z prawem zamiany polis „Feniksa" na polisy towarzystwa przejmującego do administracji.

Pierścień dokoła Madrytu
zacieśnia się.

Burgos. 10. 10. (PAT.) Korespondent Havasa donosi, że zajęcie Naval Peral de Pinares na pograniczu prowincyj Avila i Madrytu, dokonane wczoraj rano przez oddziały powstańcze, nastąpiło ostatecznie niemal bez walki. Oddziały rządowe cofają się ku Madrytowi. Wojska powstańcze posuwały się dalej aż do Navas del Marques, położonego o 6 km. dalej w kierunku Escurial, od którego w obecnej chwili straże przednie oddalone są tylko o 17 km. Posunięcie się naprzód na tym odcinku było niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa na północy oraz komunikacji między Avila a Toledo, posiadającej doniosłe strategiczne znaczenie.

La Coruna. 10. 10. (PAT.) Komunikat wojsk powstańczych ogłoszony o gdz. 1-ej stwierdza, iż na wszystkich frontach panuje względny spokój. Na odcinku Toledo postanowiono wojskom dać dzień odpoczynku. Na odcinku Avila oddział wojsk powstańczych zajął miejscowości San Juan de Lanava i Barraco. W ostatniej chwili nadeszły wiadomości, jeszcze oficjalnie niepotwierdzone, o zajęciu Hoyo de Pinares i El Tiemble, gdzie znajdują się zapory na rzece Albergne, dostarczającej energii elektrycznej Madrytowi. 60 gwardzistów cywilnych, którzy przeszli na stronę wojsk powstańczych w Sotillo twierdzi, że kolumna wojsk rządowych operująca w pobliżu tej miejscowości została zupełnie zniszczona. Straty wojsk powstańczych wynoszą zaledwie 15 zabitych. Cofając się przed naporem oddziałów powstańczych, wojska rządowe dokonały licznych egzekucyj osób należących do stronnictw prawicowych i duchowieństwa.

Stacja kolejowa w Aranjuezie została całkowicie zniszczona przez lotników powstańczych, którzy poza **tym** bombardowali z powodzeniem Malagę, Alicante i Barcelonę. Rzucono również wielką ilość bomb na Bilbao. Pod czas bombardowania zginęło podobno przeszło 300 osób.

W Santander doszło do starcia pomiędzy gwardią cywilną, milicjantami a komunistami.

Oddziały wojsk powstańczych operujące na froncie południowym zajęły Almagro i Villa Viciosa. Strącono 3 samoloty rządowe.

11 miesięcy więzienia za rzekome bicie szyb...

Mor. Ostrawa, 9. 10. (PAT) Dziś odbył się przed trybunałem sądu okręgowego w Mor. Ostrawie dalszy ciąg głośnego procesu przeciwko Janowi Bockowi, Alfonsowi Gemzie, Alfredowi Kiszy i Stanisławowi Latosze, oskarżonym o udział w akcji wybijania szyb w czeskich szkołach na Śląsku Cieszyńskim w jesieni ub. roku.

Po przemówieniach obrońców oskarżonych trybunał wydał wyrok, na którego podstawie główny oskarżony Jan Bocek skazany został na 10 miesięcy więzienia, obostrzonego postem i utratą praw obywatelskich; Alfred Gemza skazany został na 11 miesiecy ciężkiego więzienia, obostrzonego postem i utratą praw obywatelskich; Alfred Kisza skazany został na 3 miesiące więzienia i 400 koron grzywny, wreszcie Stanisław Lachota skazany został na 6 tygodni więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata. Wszystkim oskarżonym zaliczono areszt śledczy od 21 stycznia 1936 r.

UKAMIENOWANIE TURKA.

Jerozolima. 10 X. (PAT.) Po dzisiejszym nabożeństwie w meczecie Omara w Jerozolimie tłum wiernych zaatakował w obrębie meczetu pewnego muzułmanina, którego podejrzewano, że jest szpiegiem policyjnym. Muzułmanin ten został ukamienowany na śmierć. Ciało jego zostało wyrzucone przez mur poza teren meczetu i znalezione przez policję w pobliżu bramy św. Stefana.

Podstawą obrony kraju
jest dobra szkoła powszechna obywateli.

Kto, posiadając wykształcone uczucie patriotyzmu państwowego, styka się stale względnie dorywczo z żołnierzem-szeregowcem naszej armii, ten niewątpliwie ciężko odczuwa stratę, jaką ponosi demokratyczna Polska skutkiem niskiego uświadomienia ludzkiego i obywatelskiego b. dużego procentu sposród naszych żołnierzy. Jakiż ciężki żal sercem targnie, kiedy staje przed nami młody, w pełnym rozkwicie sił fizycznych, o rozrosłych ramionach do pracy i tęgiej postawie chłop, który poza wartościami fizycznymi innych — duchowych prawie nie posiada. Ileż trudu musi włożyć w swą pracę instruktor wojskowy, zanim rozbudzić zdoła pewną dozę inteligencji praktycznej, koniecznej do opanowania wiadomości teoretycznych i sposobów zachowania się żołnierza w polu, w koszarach, na służbie i t. p. Ileż wysiłków marnuje się w zetknięciu z umysłem niewyrobionym, surowym poborowego, kiedy umysł ten nie jest w stanie przyjąć rzeczy nowych i nadążyć w tempie pracy, jaką winien wykonać mózg współczesnego obywatela, sposobiącego się do roli obrońcy swej ojczyzny. Jako wielokrotny delegat władz szkolnych na egzaminy w szkołach żołnierskich Pol. Białego Krzyża miałem możność obserwować tych ludzi, jak biedzili się nad każdym zadanym pytaniem, każdym zadaniem, wypowiedzią i t. p. Jakże ciężko szło wtedy to myślenie. -- „Ja ta wcale nie chodził", „tylko przez dwie zimy, a po tem przestoł" — oto najzwyklejsza odpowiedź w tych razach. Pewnie, że przez dwie zimy chodzenia do szkoły to zbyt mało, jak na wymagania od współczesnego obywatela i współczesnego żołnierza, skoro u nas obowiązuje lat 7, a niektóre państwa przedłużają do dziesięciu lat obowiązek szkolny. O, gdyby tak rozbudzić te siły drzemiące w głębinach intelektu chłopskiego i robotniczego, gdyby dźwignąć ich świadomość do poziomu potrzeb dzisiejszego obywatela, gdyby do tych silnych rąk i barków dopasować jesze siłę mózgu, woli, serca i cnót obywatelskich, to o mocarstwowości przyszłej Polski pokolenie dziś nia rządzące, mogłoby myśleć spokojnie. Ale na to mało jest pracy tylko w koszarach. Trzeba z nią wyjść na wieś, do osad ludzkich, na targi, do miast, trzeba rzucić w masy młodzieży poborowej i przedpoborowej tysiące nauczycieli. Wszak 30 tysięcy młodych i wykwalifikowanych lecz bezrobotnych nauczycieli czeka na chwilę, kiedy będzie mogło dać swe siły na potrzeby budującej się Polski. Tak potężna masa pracowników oświatowych w ciągu paru lat przeorałaby grunt rzeczywistości Polski do głębi, a spośród 6 milionów analfabetów obecnych i siódmego — 1-go jeszcze miliona dziatwy, pozostającej poza szkołą w Polsce, wydobyłaby potężne siły przyszłych budowniczych Polski Jutra. Tylko trzeba im dać pracę, a Polsce możność wychowywania i kształcenia przyszłych swych samorządnych obywateli. I tu dochodzimy do roli szkoły powszechnej we współczesnym państwie. Jeśli państwo i społeczeństwo zdoła wcześniej zrozumieć tę rolę, jeśli wsłucha się w głosy odbywającego się III. Tygodnia Szkoły Powszechnej, zrozumie **apel** Pana Ministra W. R. i O. P.. zorientuje się wcześniej w tragedii oświaty powszechnej, zawoła mocno o powszechne kształcenie młodzieży, samo przyjdzie z pomocą finansową, a Rząd zwiększy w stosunku do potrzeb budżet Ministerstwa W. R. i O. P., to wkrótce zdejmie z siebie posępną myśl o braku dostatecznego przygotowania Państwa do obrony.

Wszak podstawą obrony kraju jest świadomy i uspołeczniony żołnierz-obywatel, a więc konieczna jest oświata powszechna, budownictwo szkolne na jej potrzeby i powiększenie liczby etatów nauczycielskich.

Jastrzębski Jan.

AKCJA POMOCY ZIMOWEJ W PRZEMYŚLU.

Akcja pomocy zimowej dla bezrobotnych prowadzona jest w szybkim tempie. Od jutra pojawią się na ustawionej u wylotu ul. Jagiellońskiej olbrzymiej tablicy nazwiska pierwszych ofiarodawców. Na terenie całego powiatu powstały komitety zbiórkowe, których zadaniem jest zebranie jak największej ilości datków w naturze, w postaci zboża, ziemniaków i drzewa. Dnia 15 bm. odbędzie się w Przemyślu uroczyste przejęcie darów wsi przez obywatelski komitet pomocy zimowej. Po południu tego samego dnia przybędzie do Przemyśla około 200 furmanek, które przywiozą zboże, ofiarowane przez okoliczne ziemiaństwo. W uroczystości przejęcia darów wezmą udział przedstawiciele władz i społeczeństwa. Akcja zbiórkowa w samym mieście rozpocznie się już w najbliższych dniach. Dnia 18 bm. odbędzie się zbiórka uliczna z udziałem najwybitniejszych osobistości Przemyśla.

ROBOTNICY NAFTOWI NA FON.

W Bitkowie w stanisławowskim zagłębiu naftowym odbyło się zgromadzenie robotników przemysłu naftowego, na którym robotnicy uchwalili jednogłośnie opodatkować się na Fundusz Obrony Narodowej w wysokości 1 prc. z zarobków brutto przez przeciąg sześciu miesięcy. W ten sposób zebranych będzie około 6.000 zł. Koncern naftowy „Małopolska" posiadający kopalnie w Bitkowie zadeklarował taką samą kwotę. Robotnicy naftowi zakupią w porozumieniu z generalnym inspektoratem sił zbrojnych silnik lotniczy, wzgl. awionetkę dla lotniska stanisławowskiego.

PLAGA WILKÓW NA WILEŃSZCZYŹNIE.

Mieszkańcy kilku wsi gm. Postawki zwrócili się do władz administracyjnych z prośbą o urządzenie obławy na wilki, które wyrządzają ogromne szkody wśród nierogacizny i koni.

BADANIA GROBÓW PRZEDHISTORYCZNYCH NA KUJAWACH.

W Wietrzychowicach, pow. inowrocławski, zbadano w ciągu lata jeden z czterech grobów przedhistorycznych tzw. kujawskich.

Jest to grób megaliczny z najmłodszej epoki kamiennej, tj. 2.300 lub 2.100 lat przed Chr. Grób ten ma kształt olbrzymiego trójkąta o podstawie około 10 metrów. Jest to więc największy grób przedhistoryczny odkopany dotychczas w Polsce. W grobie tym znaleziono tylko dwa szkielety.

SUKCESY POLSKIEGO MOTOCYKLA.

Do kategorii najcięższych zawodów motocyklowych należy zaliczyć „Jazdę terenową". Jak sama nazwa wykazuje jest to próba sprawności jeźdźca i maszyny na bezdrożach, po błocie, dołach i wybojach. O zwycięstwie decyduje tu wytrzymałość maszyny, gdyż najlepszy jeździec nic nie poradzi, jeśli na przykład pęknie rama, widelec lub nie wytrzyma silnik forsowany stale na dużych obrotach wskutek konieczności korzystania prawie ciągle z małych przekładni.

„Jazda terenowa" jest zatem próbą, jakby stworzoną dla Polski. Minimalna ilość szos oraz ich stan, tak często przypominający bezdroże wymagają motocykla specjalnie opracowanego. Najlepszym tego dowodem są wyniki „Jazdy terenowej w Nadliwiu" w województwie warszawskim w dniu 20 września 1936 r. Przy dużej ilości startujących motocykli (32 szt.) najwyższe klasy marek zagranicznych — seryjne motocykle polskiej konstrukcji „Sokół" zdobyły prawie wszystkie nagrody: I. nagroda za najlepszy wynik dnia, I. nagroda w klasie solówek, I. nagroda w swojej kategorii, I. nagroda za najlepszy wynik dnia w klasie motocykli z wózkiem, I. III. i IV. nagroda z wózkiem w swojej kategorii. Tegoż dnia w zawodach o puhar Nadliwia II. i III. nagroda dla solówek, I. — z przyczepką.

Program radiowy.

Niedziela, 11 października.

Lwów. Godz. 8: Audycja poranna. 9: Nabożeństwo z Krakowa. 10.30: Płyty. 11.25: Berliński chór solistów. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Poranek symfoniczny. 14: Reportaż z życia. 14.30: Koncert solistów. 15.30: Audycja dla wsi. 16: Koncert reklamowy. 16.15: Płyty. 16.30: Słuchowisko. 17: Koncert. 19: Szkic literacki. 19.15: Koncert mieszany. 20.20: Wiad. sport. 20.40: Przegląd polityczny. 20.50: Dziennik wieczorny. 21: „Na wesołej lwowskiej fali". 21.30: Orkiestra salonowa. 22.10: Orkiestra kameralna. 22.40: Płyty.

Poniedziałek, 12 października.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał 12.03: Płyty. 12.40: Pogadanka. 12.50: Dziennik południowy. 14.30: Koncert życzeń. 15: Wiad. gosp. 15.15: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 16.15: „Nowa piosenka". 16.30: Orkiestra mandolinistów. 17.05: Odczyt. 17.20: Kwartet smyczkowy. 17.50: Pogadanka. 18.10: Wiad. sport. 18.20 Płyty. 18.40: Odczyt. 18.50: Pogadanka. 19: Audycja strzelecka. 19.30: Recital śpiewaczy. 20: Orkiestra wojskowa. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Słuchowisko. 21.30: Płyty. 22: Koncert symfoniczny. 23: Płyty.

Wojska włoskie zajęły hiszpańską wyspę?

Londyn. 10. 10. (PAT.) Ambasada hiszpańska w Londynie wystosowała dziś do rządu brytyjskiego notę, w której rząd hiszpański powiadamia Foreign Office o fakcie jaskrawej interwencji włoskiej, a mianowicie: rząd hiszpański stwierdza, że wyspa Ibiza, jedna z wysp balearskich, obsadzona jest prawie całkowicie przez wojska włoskie. Faszyści hiszpańscy są na Ibizie w mniejszości, twierdzi nota hiszpańska, natomiast przeważającą większość tworzą umundurowani faszyści włoscy, względnie wojsko włoskie, które wylądowało na Ibizie pod ochroną włoskich statków wojennych. Na Ibizie przybyły jakoby również liczne samoloty włoskie. Nota wymienia hrabiego Rossi, jako pełnomocnego przedstawiciela rządu włoskiego, który kieruje całą akcją włoską.

Schuschnigg — dyktatorem Austrii.

Londyn. 10. 10. (PAT.) Reuter donosi z Wiednia: **Kanclerz Schuschnigg stał się w ciągu nocy jedynym dyktatorem Austrii. Objął on władze niemal nieograniczoną w drodze dwóch nadzwyczaj doniosłych zarządzeń: 1) rozwiązanie Heimwehry, 2) zaprzysiężenia wszystkich członków gabinetu, w tej liczbie byłych członków Heimwehry, którzy zobowiązali się do lojalności wobec osoby kanclerza.**

Paryż. 10. 10. PAT.) Havas donosi z Wiednia: całonocne posiedzenie Rady ministrów zakończyło się o godz. 7 rano. Postanowiono rozwiązać wszystkie organizacje paramilitarne, a więc „Heimwehrę" i „Sturmsharten". Ustawa o milicji ma ulec rewizji. W składzie gabinetu nie zaszły żadne zmiany. W chwili obecnej ministrowie związani są jedynie przyrzeczeniem służbowym i przysięgą, przewidzianą przez konstytucję.

Wiedeń. 10. 10. (PAT.) Zdaniem korespondenta Havasa kanclerz Schuschnigg zwyciężył w kryzysie politycznym a nie ministerialnym. Zasadą całkowitego podporządkowania admini stracyjnego formacyj paramilitarnych tryumfuje.

Drugim ważnym momentem jest fakt, iż ministrowie, którzy należeli do Heimwehry znalazłszy się pomiędzy przysięgą wobec konstytucji a zobowiązaniami w stosunku do Starhemberga, pozostali przy Schuschniggu i obecnie są formalnie zwolnieni z wszystkich zobowiązań w stosunku do formacyj paramilitarnych.

W tym położeniu znaleźli się Baar-Barenfels, Draxler i Perner, którzy zło żyli dla formy dymisje, ale niezwłocznie zostali przywróceni na swe stanowiska.

Wiedeń. 10. 10. (PAT.) Rozwiązanie organizacyj paramilitarnych było przyjęte w Insbrucku z zadowoleniem i spokojem. Zarządzenie to nie było zresztą niespodzianką dla członków formacyj paramilitarnych.

Wiedeń. 10. 10. (PAT.) Dzisiaj rano kanclerz Schuschnigg udaje się samolotem do Budapesztu, by wziąć udział w uroczystościach pogrzebowych Gömbösa.

Dewaluacja korony do poziomu franka

Praga. 10. 10. (PAT.) Premier Hodża przemawiając wczoraj w senacie w sprawie dewaluacji korony, podkreślił, że dewaluacja w r. 1934 wynosiła przeciętnie 16 2/3 proc., obecna zaś wynosi 15,98 proc., razem więc około 30 proc., co odpowiada dewaluacji franka francuskiego. Premier zaznaczył dalej, że dewaluacja walut stała się możliwa w chwili, gdy świat przestał dzielić się na dwa bloki: blok funta sterlinga i blok złoty. Czechosłowacja, przeprowadziwszy dewaluację koronv na poziomie dewaluacji franka francuskiego i szwajcarskiego, pozostaje w granicach, które nie wywołają represyj.

Przed podróżą hr. Ciano

Paryż. 10. 10. (PAT.) Ag. Havasa donosi z Rzymu: Podróż ministra spraw zagr. hr. Ciano do Berlina nastąpi między 18 a 24 października. Będzie miała ona charakter oficjalny. Włoskie koła polityczne podkreślają doskonałe stosunki włosko-niemieckie. Zapewniają one, że tłumaczenie podróży ministra rozbieżnością poglądów między obu krajami jest nieścisłe. W Niemczech nie ujawniło się niezadowolenie z dewaluacji lira.

ZWIĄZEK LEGIONISTÓW ZŁOŻYŁ NA F. O. N. 6.690 ZŁ.

Podjęta z inicjatywy Zarządu Okr. Związku Legionistów Polskich we Lwowie akcja zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej celem uczczenia rocznicy wyruszenia Pierwszej Kadrowej w dniu 6 sierpnia br. przyniosła w rezultacie pokaźną sumę 6.690 zł. 26 gr. Kwota ta została w dniu dzisiejszym przekazana blankietem P. K. O. na konto Głównego Komitetu F. O. N. w Warszawie.

POŚWIĘCENIE NOWEGO KOŚCIOŁA W POWIECIE STRYJSKIM.

W Podhorodcach powiatu stryjskiego odbyło się uroczyste poświęcenie nowo wybudowanego kościoła. Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Cisło w asystencji ks. Michalskiego ze Skolego, oraz księży gr. kat. Czumały z Podhorodziec i Isajczuka z Sopoty.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 700/36. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu grodzkiego w Mielcu, zamieszkały w Mielcu przy ul. Aptecznej, obwieszcza, że na wniosek wierzyciela Banku Spółdzielczego w Mielcu, odbędzie się dnia 9 grudnia 1936 o godzinie 9-tej rano w Sądzie grodzkim w Mielcu, biuro Nr. 32, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności lwh. 429 gm. Wola otałczka, składającej się z pgr. 1141, 1142, 1143, 1144, 1145, 1146, 1147, 1148, 1149, 1150, 1151 1152, 1153 i 1154/1 o powierzchni 36 mórg 726 sążni kwadr., oszacowanej na kwotę 5053 zł. 43 gr., najniższa oferta 3368 zł. 95 gr. oraz realności lwh. 622 gm. Otałęż, składającej się z pgr. 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 1864, 1865 o powierzchni 77 mórg 1245 sążni kwadr. oszacowanej na 13.375 zł. 37 gr., najniższa oferta 8.916 zł. 91 gr. Realność lwh. 429 gm. Wola otalęzka, jest zalesiona na przestrzeni 14 ha. 61 a. 81 m kwadr., zaś realność lwh. 622 gm. Otałęż, jest zalesiona na przestrzeni 14 ha. 53 a. 26 m kwadr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3210K

Komornik Sądu Grodzkiego.

Km. 400/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Żydaczowie Stanisław Lewicki, mający kancelarię w Żydaczowie, ul. Kościelna Nr. 17 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 grudnia 1936 o godz. 10-ej w Sądzie grodzkim w Żydaczowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki masy spadkowej po śp. Izydorze Stasina nieruchomości: 3/4 części realności obj. whl. 673 i 1/2 części realności obj. whl. 674 i 2126 ks. gr. gm. kat. Żydaczów, mającą urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Żydaczowie. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 19.136 gr. 72, cena zaś wywołania wynosi złotych 14.352 groszy 54. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 1913 groszy 67. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wart. przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Żydaczowie, ul. Pierackiego.

Komornik Sadu Grodzkiego.
Żydaczów, 9 października 1936. 3209K

I. Km. 1859/35. Obwieszczenie. Komornik Sadu grodzkiego w Złoczowie rewiru I. na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 30 października 1936 o godzinie 14-tej odbędzie się w Strutynie w zabudowaniach Dawidsohnów pierwsza licytacja ruchomości, składających się z 1 sterty siana, z 4 zwoi siatki drucianej, 20 kóp owsa, 1 sterty pszenicy, około 80 kóp i 1 sterty żyta około 70 kóp, oszacowanych na łączną sumę 1890 zł., które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. I
Złoczów, 8 października 1936. 3208K

Km. 441 i 442/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Rożniatowie Wojciech Szlapak, mający kancelarię w Rożniatowie przy ul. St. hr. Skarbka Nr. 34, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 października 1936 między godz. 10 a 12 przed południem na targu w Rożniatowie odbędzie się na wniosek wierzyciela Salomona Lichta w Kałuszu 2-ga licytacja ruchomości, należących do Oleksy Choptiaka, zam. w Broszniowie, składających się z urządzenia domowego, oszacowanego na łączną kwotę 1.015 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Rożniatów, 8 października 1936. 3206K

Km. 92/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zaleszczykach na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 października 1936 r. o godz. 14-tej w sprawie egzekucyjnej Salomona Pressnera w Zaleszczykach przeciw Jakóbowi Margulesowi, błp. Józefowi Ornsteinowi do rąk kuratora Jakóba Marguliesa, Stelli Menkesowej i Klarze Leonii 2 im. Auerbachowej w Nowosiółce kost. odbędzie się licytacyjna sprzedaż ruchomości, a to: 1) 4 szafy, 2) 2 zegarki męskie, 3) 3 otomany, 4) 2 stoły, 5) 2 kosznicy kukurudzy w szulkach, 6) 2 lustra, 7) 1 baranica, 8) 1 barany podróżne, 9) 1 koc czarny, 10) 6 krzeseł, 11) 1 kredens dębowy, 12) 1 zegar ścienny, 13) 1 kapa, 14) 1 aparat radiowy, 15) 1 akumulator. Ruchomości te można oglądać w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego
Zaleszczyki, 7 października 1936. 3207K

V. Km. 125/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru V. z siedzibą urzędową we Lwowie, przy ulicy Grodzickich 4 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 14 października 1936 o godz. 9.20 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do dłużników w ich lokalu i mieszkaniu we Lwowie przy pl. Krakowskim 9 i Kościelnej 8, składających się z 14 kap gobelinowych, 50 m kamgarnu granatowego, 50 m kamgarnu czarnego, krymskiego futra damskiego, psyche z lustrem i innych sprzętów domowych, oszacowanych na łączną kwotę 1690 zł., która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej podanym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru V.
Lwów, 26 września 1936. 3211

V. Km. 168/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru V. z siedzibą urzędową we Lwowie, przy ulicy Grodzickich 4 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 20 października 1936 o godz. 9-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do dłużnika w biurze komornika rewiru V. we Lwowie przy ul. Grodzickich l. 4, składających się z futra damskiego oraz tegoż dnia o godzinie 10-tej przy ul. Panieńskiej L.17 z futra męskiego, oszacowanych na łączną kwotę 2200 zł., która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej podanym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru V.
Lwów, 6 października 1936. 3212K

UPADŁOŚCI.

S. 18/31/1406. Zwołanie zgromadzenia wierzycieli. Krydatariusz: Towarzystwo Naftowe „Segil" Ska z ogr. odpow. w Nadwórnej. Zwołuję się z urzędu zgromadzenie wierzycieli na dzień 2 listopada 1936 godz. 9 rano biuro Nr. 68 tut. Sądu Okręgowego. Przedmiot obrad: Powzięcie uchwały w sprawie zatwierdzenia przez wydział wierzycieli ugód zawartych w pięciu procesach firmy „Desna" przeciw masie konkursowej Towarzystwa Naftowego „Segil" Ski z ogr. odp. w Nadwórnej do sygn. I C. 75 do 79/36 Sądu grodzkiego w Nadwórnej. 3205

Sąd Okręgowy Wydział II.
W Stanisławowie, dnia 5 października 1936.

Redaktor naczelny i wydawca: **Aleksander Wareński.** Redaktor odpowiedzialny: **E. Kozłowski.** Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.